POLAK PATRYOTA

DZIEŁO PERYODYCZNE

PRZEZ

TOWARZYSTWO UCZONYCH.

NA ROK 1785.

Całego Dzieła Część ſiedmnaſta

NA DZIEN I. WRZEŚNIA.

TOM III.

Nakładem Towarzystwa

W WARSZAWIE.

POLAK PATRYOTA.

Opisanie władzy i granic Duchowieństwa w Krolestwie Duńskim, oraz wpływanie ich przykładu i czynności w czystość obyczaiow tamecznych.

RELigia Luterska uznana iest Prawami Kraiowemi iako panuiąca; ale duch rządu mieć chce, aby wszystkie inne tam cierpiane były Religie. Katolicy zażywaią tam rozmaitych swobod, ktore im są odmowione prawie we wszystkich innych kraiach Protestantskich; Kalwini, ktorzy otrzymali wolność publicznych obrządkow swoich, są tak-

że przypuszczeni do urzędow i honorow kraiowych.

Krol wyraża na sobie i sprawuie, iako inni Xiążęta Protestantscy, władzę naywyższey głowy w swoich Krolestwach. Od niego wychodzą ostatnie wyroki we wszystkim, co się ściąga do rządow Kościelnych, tudzież powierzchownego obrządku; rozdaie wyższe godności Kościelne, szafuie oraz wielą beneficyami, ktore od iego mianowania zawisły. Z innych względow, rząd Kościelny zdaie mi się trzymać śrzodek między Hierachią Kościoła Angielskiego, i nauką Kalwińską. Z iedney strony, widzę tam Biskupow, albo Przełożonych na starszeństwie, ale ich władza ściśniona w rzeczach duchownych nie rozciąga się daley, iak do dania poświęcenia, oraz utrzymania Xięży w ich powinnościach; z drugiey zaś, znayduię w każdey Parafii Konsystorze ustawione dla poprawy obyczaiow. Te pomieszanie, przyznam się, zdało mi się bydź bardzo chwalebne. Po-

dług mego zdania. Kształt rządu Kościelnego powinien naśladować kształt rządu Cywilnego. A iako wielki kray niemogłby się obeyść bez wyższych urzędnikow Cywilnych, tak podobnym sposobem trudno iest utrzymać porządek, iednostayność, i zgodę w Kościołach Państwa rozległego, bez Zwierzchności wyższey, ktora tego pilnuie. Nie tayne są nieszczęścia i klęski, ktore zrodziła moc, gdy wyszła z prawdziwych swoich granic. Duchowieństwa moc tu przeznaczona dla podpory wiary, z ducha tylko swoiego, i rozumu czyni swoy oręż, i nie pomyka panowania prawdy i cnoty, tylko przez perswazyą. Zwierzchność Biskupow tego kraiu, nigdy nie może stać się niebezpieczną. Nie zatrudniaią się, oprocz zachowaniem porządku i przystoyności w Kościele, oraz posunieniem postępkow wiary. Daią poświęcenia, lecz Kandydaci nie są przypuszczeni do pokazania się przed Biskupem, aż poki nie zostaną examinowani publi-

cznie przed Professorami Teologii Akademii Kopenhagskiey. Biskupi maią moc wglądania w sprawy wszystkich Xięży swoiey Dyecezyi, ktorą powinni odwiedzać przynaymniey raz we trzy lata; a w tym odwiedzaniu powinni roztrząśnąć stan Szkoł, kazać sobie zdać rachunek z funduszow Szpitalnych, z pieniędzy ubogich, widzieć własnemi oczami i zważyć, ieżeli są wiernie rozdane, oraz ieżeli Kościoły i Plebanie są przyzwoicie utrzymywane. Mogą, i powinni roztrząsać postępki Pasterzow Parafii, napominać ich, strofować, karać winami pieniężnemi, i zawieszać do czasu sprawowanie Urzędu ich, gdy tego potrzeba; lecz i w tym władza ich ieszcze bywa podległą władzy naywyższey Krolewstwa. Prawodawca nie na tym ograniczył ostrożność swoią, aby zapobieżeć rozwiązłości dozorcow wiary; Obawiano się, ażeby Xięża będąc dalecy od oczu Biskupich, nie użyli na złe rodzaiu niepodległości, w ktorymby ie zo-

stawić mogła odległość od Metropolii; dla zaradzenia przeto tey nieprzyzwoitości, każdy Biskup ma w swoiey Dyecezyi wyznaczone Prowincye, ktore są podzielone na wiele Dystryktow, te zaś zamykaią znowu w sobie samych rozmaite Parafie: i każdy z tych Powiatow ma za Dozorcę Arcy-Kapłana, nazwanego Prefektem, ktora baczność powinna się rozciągać na wszystkie obiekta, ktorych rozpoznanie bierze na siebie sam Biskup, gdy się znayduie na mieyscu. Ci Arcy-Kapłani, większością głosow Pasterzow każdego Dystryktu, obrani są ich Sędziami pierwszey instancyi, i rozpoznawaią wspolnie z dwoma Assessorami, ktorych sami sobie między Duchowieństwem swoiego Dystryktu obieraią, przestępstwa, ktore Xięża popełniaią w sprawowaniu obowiązkow swoich. Oni czynią obrachunek maiątku zeszłych Pasterzow, oraz daią baczność na sposob, ktorym Nauczyciele Szkoł wypełniaią swoie powinności, iakoteż na rozrzą-

dzenie składek dla ubogich, oraz utrzymywanie Kościołow. Dwa razy w rok zieżdżać się powinni dla naradzenia się w interessach duchownych Dyecezyi. Biskup prezyduie na tym Synodzie, czyli Zgromadzeniu, oraz wielki Sędzia wyznaczony ode Dworu znayduie się na nim. Te Zgromadzenie czyni drugą instancyą Zwierzchności Kościelney, i sądzi wszystkie przewinienia, ktore Duchowni popełniaią w sprawowaniu swoich Urzędow, wyiąwszy przewinienia Biskupow, ktorzy sprawy swoie poddaią pod Sąd Naywyższey Władzy kraiu; i w takowym przypadku dwoch *Biskupow* extraordynaryine *zakładaią Sessye i Sądzą*. Jeżeli się zdarzy appellacya od sentencyi tey drugiey Instancyi, ta zanoszona bywa do naywyższego Trybunału Krolestwa, ktory sądzi ostatnią decyzyą wstzystkie interessa cywilne i kryminalne, tyczące się tak duchownych, iako i świeckich. W sprawach cywilnych, bądź osobistych, bądź rzecznych, duchowni

należą do Juryzdykcyi zwyczayney. Każdy Arcy-Kapłan powinien donieść Pasterzom swoiego Powiatu o wszystkim, co było ustanowione na Zgromadzeniu Synodalnym. Te umiarkowania i sposoby, w samey rzeczy są przyzwoite do utrzymania między Duchowieństwem tey regularności, oraz tey przystoyności, ktore są charakterem osobliwym ich stanu; iako też dla upewnienia iemu powagi i względow, ktorych dbać należy, aby zawsze używał. Ta powaga, te uszanowanie sprawiedliwie zasłużone, dawać będzie Pasterzom wielkie wpływanie w obyczaie ich Trzodow. Tym samym dodawać będzie wagi temu ustanowieniu przeznaczonemu do naganienia wszelkich zgorszeń. Prawo mieć chce, aby ustanowiono w każdey Parafii zgromadzenie złożone z znacznieyszych Osob kościelnych, na ktorym Pasterz naypierwszy zasiadać powinien. Obowiązkiem zgromadzenia tego iest utrzymać czystość obyczaiow, i powściągać nie-

rządy, ktorych lubo Prawa nie karzą, wszakże dla tego nie są mniey okropne dla społeczności. Toż Zgromadzenie może nawet skarać winą pieniężną tych, ktorzy opieraią się iego woli, i postąpić aż do exkommuniki przeciwko nim, zasiągnąwszy w tey mierze rady Biskupa i Arcy-Kapłana. Nie samo iedno to iest wędzidło, ktore Prawodawca włożył na władzę, ktorey sprawowanie wymaga tyle ostrożności. Wolno iest odwołać się od tey sentencyi do Naywyższey Władzy Krolestwa. Umiarkowanie to iest rostropne, ktore stanowi między potęgą Cywilną i Duchowną tę rownoważność, za ktorą tyle Narodow niegdyś wzdychały, i wzdychaią ieszcze po dziś dzień. Byłoby to dopełnieniem niedoskonałym zamiaru tego Listu, gdybym WMPanu coś nie namienił o obieraniu Pasterzow Parafii. Krol nominuie na wszystkie prawie Plebanie Norwegii, gdzie nie ma więcey, chyba bardzo mała liczba Dobr Pańskich; w innych zaś sobie podle-

głych Państwach ma iako Pan i Dziedzic kollacyą wielkiey liczby beneficyow. Inne są do woli Dziedzicow, ktorzy są albo Panami Dobr, gdzie się Parafia znayduie, byleby tylko byli Szlachta, albo mieli na to Przywileie, albo też że nabyli osobno prawa prezentowania Parafii.

Ażebym WMPanu to wyłożył, powinienem mu powiedzieć, że kiedy te kraie przyieły Reformę Wiary, Krol oderwał porcyą dziesięcin, ktora należała do Kościołow, i nadał ie temu, kto chciał kupić, pod warunkiem, aby one utrzymywać, oraz zlał na nich prawo mianowania na wakuiące Plebanie. Lecz że nie sami tylko Panowie poczynili te Kontrakty, zdarzyło się, że prawo prezentowania znayduie się czasem w innych rękach nie w Pańskich, chociaż ci usiłuią, ile mogą, przyłączyć ie do drugich prerogatyw. Skoro Plebania iaka wakuie, Biskup Dyecezyi, ieżeli iest od nominacyi Krolewskiey, daie znać o tym Jego Krol: Mości, wymieniaiąc natych-

miast osoby, ktore się staraią o nią, i ktore przytym szlą swoie suppliki zaraz do Krola. Po czym Sekretarz Stanu maiący wydział domowych interessow Krolestwa sobie zlecony, podaie wypis wszystkich tych pism Krolowi, ktory obiera tego, kogo bydź sądzi naygodnieyszym: żeby zaś przyiść pewniey do poznania iego, Professorowie Teologii powinni posyłać co rok do Kancellaryi rapport o sposobie, iakowym się sprawuią Uczniowie Teologii w Kopenhadze. Biskupi powinni czynić toż samo doniesienie o tych, ktorzy są w ich Dyecezyach. Gdy się ta nominacya, albo też ktorego z Panow, ktory iest obowiązany oznaymić ią Kancellaryi Krolewskiey, iuż uiści, Arcy-Kapłan, w Dystrykcie ktorego Plebania iest położona, każe mowić Kazanie przed zgromadzonemi Parafianami Kandydatowi nowo nominowanemu. Po dziele tym Parafianie maią wolność zarzucenia przeciwko niemu swoich przyczyn w nieprzyięciu iego, byleby tylko tey

natury były, że mogą bydź wniesione i dowiedzione w sprawiedliwości; za podaniem więc tych zarzutow poczynionych przed Biskupa, Biskup zanosi interes przed Krola, ktory rozkazuie wyrazić swoią wolą na spory uformowane. Jeżeli zaś między Panem i Parafianami, takowa się zawiązuie sprzeczka, to przez powagę Sądu zwyczaynego powinna bydź uprzątniona. Przeciwnym sposobem, ieżeli Kandydat zostanie potwierdzony od Trzody parafialney, powinien się tylko prezentować przed Biskupem, ktory examinuie go, a znayduiąc go zdatnym, daie mu poświęcenie.

Dochody Duchowieństwa są wyznaczone podług stopniow. Znayduią utrzymanie się, i wyżywienie przyzwoite bez zbytku. Tak Biskupi, iako też i Pasterze wybieraią ie szczegulniey z przychodu dziesięcin.

Pasterze Parafii odbieraią oprocz tego od każdego Parafiana, pod czas trzech wielkich Swiąt w roku, ofia-

ry, czyli podarunki, ktorych większość, lub mnieyszość nie iest determinowana, ale ich obowiązek iest oznaczony przez ustawę zwierzchności. Teć to podarunki składaią znacznieyszy dochod Pasterzow w Miastach. Szluby i Chrzty są tak dla tych, iako i dla wieyskich, drugim źrzodłem zysku, ktory lubo wprawdzie nie iest uciążliwy, przecież możnaby sobie życzyć, ażeby społeczność wynalazła na to mieysce iaki fundusz inney natury. Nie rachuię między dochody Duchowieństwa przychodu z mow pogrzebowych, ponieważ moda ich zaczyna upadać. Dobry rozsądek, ktory się rozprzestrzenia coraz bardziey, daie czuć i poznawać nikczemność komplementow Panegiryku kupionego, tudzież nieprzystoyność podchlebstwa w okolicznościach, gdzie prawda powinna się pokazać z naywiększą surowością.

Nie będę WMP. wyliczał wszystkich przezorności użytych, ażeby obrocić na tym większą korzyść Ko-

ścioła i ubogich, dobra do nich należące. Opisanie tego zaprowadziłoby mię daleko. Przez samo tylko czytanie ustaw można sobie zrobić wyobrażenie rostropney i mądrey ekonomiki, ktora ie dyktowała. Kontentuię się iedynie tą uwagą, iż z wielką bardzo słusznością prawo naznaczyło Wdowom Pasterzow osmą część dochodow, ktorych zażywali Mężowie ich.

Duchowieństwo każdey Dyecezyi ma nad to Kassę dla Wdow Xiężych, z ktorey one odbieraią dochod proporcyonalny do summy, ktorą ich Mężowie zapłacili tey Kassie za swoiego życia. Nie ostatnia to będzie pora i sposobność, że pomowię z WMPanem o ustawach tego rodzaiu. Rozmnożyły się one w tym kraiu, i służą za uznamionowanie ducha porządku iego Obywatelow. Obszerniey potym WMPanu to opowiem. Kończę, upewniaiąc o sentymentach, z ktoremi WMPan wiesz, że iestem &c.

Krotkie Zdania Pana Mercier o Handlu.

GDyby z Handlu nie wypływały nieuchronne, długie i niszczące woyny, ktore częstokroć wszczyna zazdrość z nim towarzysząca, należałoby go wielbić: byłby na ten czas dobroczyncą całego świata.

On daie człowiekowi owe użytki, ktorych iest chciwy, i ktoremu nie można przyganić, skoro pomyślemy, iż ma serce, ktore czuie; myśl, ktora unosisię za użytkami; duszę, ktora umie cenić naymnieyszy cień roskoszy, i onych poznawać szacunek.

Wszystkie płody natury należą do człowieka, roskosz iest iego celem, i żadne stworzenie nie iest podobno organizowane do przyięcia czucia delikatnieyszego, nad człowieka: niedostatek go troszcze, staie się przez niego zawziętym i twardym; miękczeyszy zaś iest, ludzki i we-

selszy

do usiłowań bezinteressownych, ktorych potrzebuią w burzliwey mecie swego dążenia.

Zdanie pewnego Obywatela względem reformy w układzie Edukacyi Narodowey.

Dość u nas zagęszczona Instrukcya, ale Edukacya iest bardzo rzadka. Formuiemy uczonych, i artystow wszelkiego rodzaiu. Niemasz nauki, umieiętności, i sztuki, ktoreyby udoskonalenie za pomocą środkow mniey lub więcey do tego służących, nie szło z pośpiechem. Ale iak wiele mamy chwalebney czułości na rozkrzewienie przemysłu, rozprzestrzenienie granic rozumowi ludzkiemu zamierzonych, tak niebacznemi staliśmy się na ukształcenie prawdziwych ludzi, to iest: na ich wychowanie takie, iakiego

wymaga stan społeczny, a iakie gruntem i zasadą bydź powinno wszelkiey Instrukcyi; tak żeby się człowiek w samych zaraz pierwiastkach przyzwyczaiał nie szukać i nie znaydować poiedyńczey pomyślności, tylko w zamiarze dobra ogolnego, i nie chwytać się żadney professyi, tylko stawszy się wprzod Patryotą. Wszyscy mamy w sercach rzucone nasiona rownie cnoty iak występku; cała zatym Edukacyi moc na to iedynie wysilać się powinna, aby przydusiła drugie, pierwsze orzeźwiała. Wszystkie własności duszy mogą bydź pod własności czucia i myślenia podciągnione; roskosz nasza nie zasadza się, iak tylko na miłości i poznaniu: nie potrzebaby przeto, iak tylko ukierować te skłonności, i w iakieś wciągać nawyknienie do ubiegania się za dobrem, ktoreby rownie miłe i pożyteczne było tym, dla ktorych iest sprawione, iak samym onegoż sprawcom. Otoż to taka Edukacya ogolna, Edukacya

iednostayna przygotować powinna umysły do Instrukcyi, ktora iednakową bydź nie mogąc, stosować się koniecznie musi do wieku, skłonności, i zdatności tych, ktorych sobie udoskonalenie zamierzyła. Instrukcyi zamiarem iest, ukształcenie umysłu i talentow. Wyobrażenia takie nie są bynaymniey tak dziwaczne, iak iest Rzeczpospolita Platona. Są one przynaymniey owym szczęśliwym imaginacyi płodem, czyli raczey chimerami tego gatunku, ktorych uskutecznienie choć do pewnego stopnia, nie iest niepodobne. Bardzo wiele rzeczy za niepodobne poczytuiemy, dla tego tylko, że się takiemi bydź zdaią. Odmienne mniemanie i odważna usiłność znalazłaby może tam łatwość, gdzie przesąd, i opieszała nieufność nieprzebyte trudności upatruie. Luboć niewiem, iak można to chimerą nazwać, co iuż tyle razy uiścił skutek. Dawne Narody, iakoto Spartanowie i Egipcyanie, nie mieliż Edukacyi do kraiu swe-

go przystosowaney? Owszem czyż Edukacya w nich nie nayistotnieyszą układu politycznego zabierała cząstkę? Prożnobyśmy powątpiewali o obyczaiach wiekow od naszey pamięci usunionych, a powątpiewali z tego powodu, iż są bardzo odmienne od naszych: nie znamy starożytności tylko z podania Historykow; wszyscy iednak, co się tego dotycze punktu, zgadzaią się na iednoż, iednoż twierdzą. Ale, że my nie umiemy inaczey sądzić o ludziach, ktorzy nas poprzedzili, tylko z ludzi nam społczesnych; nie możemy się przekonac, żeby dawnieysi mieli bydź nad nas w tey mierze rozumnieysi: choć im to sami przez iakieś dziwactwo przyznawać zdaiemy się. Wszakże nie mogę na coś nie pozwolić powątpiewaniu prawdziwie filozoficznemu, i nie wyznać, że Dzieiopisowie dawni swym podaniom ozdobnych przydatkow nie skąpili. Ale to samo prawdziwego Filozofa przekonaćby powinno, że w tym wszystkim, co

do naszey przesłali pamięci, grunt sam prawdy bydź musi niezawodny. Za coż innym Narodom podobnych nie udzielili pochwał, lubo sławę ich imienia powiększyć także chcieli? Prawdą przeto iest niezawodną, że w Edukacyi, ktorą dawano w Sparcie, do ukształcenia prawdziwego zmierzano Spartańczyka. Otoż takby należało we wszystkich obywatelskie prawdziwie wpaiać sentymenta. Formować Polakow między nami, ażebyśmy ich uczynili Polakami, trzeba zacząć od uczynienia ich wprzod ludźmi. Niewiem, ieżeli nie nadto pochlebnego o mym wieku iestem mniemania: zdaie mi się atoli, iż dziś oświecenie na wszystkie strony swą dzielność wywierać zaczyna, i do zamierzoney zbliżać się doyźrzałości. Ktoż to wie, może te pierwiastkowę wzmagaiącego się światła promienie zaniedbane zgasną, luboby onego rozszerzenie mogła zapewnić, ukierować i przyśpieszyć powszechna Edukacya. Aleć dalecy od

tak wielkiego zamiaru, samemi tylko zaprzątamy się szczegolney Instrukcyi układami, ktorey samo nawet przystosowanie iest mylne. Że tu nic nie wspomnę o sposobie iey dawania, ktore także całkiem reformy potrzebuie. Jakże to piękna Akademiom zostaie się usługa, ktorey od nich czekaią Narody? Czegożby zaś uczyc potrzeba? Te to są dwa, iak mi się zdaie, nayistotnieysze artykuły, do ktorych wszelkie układy oswiecenia ludzi, wszelkie przepisy Instrukcyi stosowaćby się powinny. Sami tylko, iak widzę, rzemieślnicy, sami artystowie, słowem, ci tylko, ktorzy w przemyśle, i pracy rąk swoich znayduią wyżywienie, przyzwoitą stanowi swemu biorą edukacyą: ale za coż w wyższym stanie urodzeni, rownego pierwszym nie biorą wychowania? Byleby tylko zasiągnięli wiadomości, i to niedokładney, tych nauk, ktore przepisał zwyczay, iużci ich umięszczamy w tych rzędzie, ktorzy wszystkie umieiętności po-

siedli, nie maiąc nawet względu na gatunek stanu, do ktorego są przeznaczeni. Taka to u nas iest Edukacya; ale czyż warta tego nazwiska, ktore iey daiemy? Większa część ludzi umieiących myślić tego iest zdania, że niemasz na świecie Edukacyi dobrey; i dla tego ci wszyscy, ktorych los dzieci własnych szczegolniey dotyka, sami sobie tworzą nowe układy ich wychowania. To pewna, iż się często mylą w swych układach, obieraiąc śrzodki przeciwne swemu zamierzeniu, i że ich usiłowania przestaią na samym tylko skroceniu, i ułatwieniu sposobow, do nabycia pewnych umieiętności służących: z tym wszystkim, ten ich postępek dowodnie okazuie, że są u siebie przeświadczeni o niedoskonałości edukacyi pospolitey, lubo iey wad w szczegolności wytknąć nie umieią. Ztąd ci to pochodzą układy dziwaczne i błędy tych, ktorzy maią wprawdzie chęć szczerą znalezienia prawdy, ale im zchodzi na sposo-

bności odkrycia iey. Jedni nie oznaczywszy ani kresu ogolney, ani natury szczegolney Edukacyi, ktora zaraz po tamtey następować powinna, takie częstokroć obieraią wychowanie, ktore naymniey przystoi temu, ktorego formować przedsięwzięli; gdy z tym wszystkim natoby mieć szczegolnieyszą baczność należało. W Edukacyi ogolney, uważamy człowieka stosownie do ludzkości, stosownie do Oyczyzny, a uważanie takie iest zamiarem moralności. W Edukacyi zaś szczegolney, pod ktorą się i Instrukcya zawiera, na stan, na sposobność przyrodzoną, i przymioty osobiste wzgląd mieć powinniśmy. Tento prawdziwie iest, albo ten przynaymniey bydź powinien zamiar Instrukcyi. Zwyczay, ktorego się trzymamy pospolicie, zdaie się bydź zupełnie od niego rożny. Jak tylko dzieło iakie do Edukacyi obcego samowładnego Pana nabiera wziętości i reputacyi, natychmiast go naymnieyszy u nas Szlachcic za zgo-

dne do kształcenia Syna swoiego poczytuie. Chełpliwe w tym razie mniemanie zabiera mieysce doyzrzałemu rozsądkowi. Coż za podobieństwo obowiązkow między sobą dwoch tych ludzi, z ktorych ieden zrodzony do władania, drugi do posłuszeństwa, ktorego nawet rodzay nie iest ieszcze dla niego przeznaczony. Drudzy zastraszeni przesądami, ktoremi nas zarzucono, w daleko niebeśpiecznieyszą wpadaią nieprzyzwoitość, niżeli iest nayniedokładnieysza nawet Edukacya. Wszystkie zdania, ktoremi ich napoiono w młodości, błędami bydź sądzą, i wszystkie bez wyiątku potępiaią. Z tym wszystkim przesądy nawet same z ostrożnością roztrząsaćby należało. Przesąd nie będąc iak tylko zdaniem bez rozwagi przypuszczonym, rownie prawdą bydz może, iak błędem.

Demonstracya złego, ktore konieczným dłuższego życia ludzkiego byłoby skutkiem.

ZA co życie nasze iest tak krotkie? Czemu nie żyiemy dwa, lub trzy Tysiące lat? Otoż to iest, na co wszędzie narzekań pełno.

Wszyscy prawie na krotkość użalaią się życia. Gdyby im wolno było aż do tego bieg lat swoich przeciągnąć kresu, ktoryby im się zamierzyć podobało, rozumiem, iż tak mała znalazłaby się owych liczba, ktorzyby po upłynionych dwoch, lub trzech Tysiącach lat ochotnie umierali, iak iest mała dziś liczbą samoboycow.

Coż to za nierozum! Zastanowiliżeście się nad tym, coby z tak przedłużonego wynikło życia? Gdyby też Bog wysłuchał waszych żądz natrętnych, musiałby albo okrąg ten ziemi znacznie rozprzestrzenić,

albo odiąć ludziom sposobność odradzania się. Ale możeż bydź glob ziemski powiększony bez wywrocenia porządku raz w nim ustanowionego, i naszey ruiny?

Ciała na iednę kupę gromadzone po krwawey iakiey bitwie w doł obszerny i głęboki, słaby nam tylko wystawuią obraz owego zamieszania, ścisku i nieładu, ktoryby niezawodnie musiał nastąpić, gdyby albo przez całe lat 500. nikt wcale nieodumierał, albo gdyby ludzie tak długi maiąc bieg oznaczony, nic z zwyczaynego odradzania się daru przez siedm osmych części nie tracili. Prawdę tę widoczną uczyni porachunek następuiący:

Ponieważ obwod iednego z koł wielkich sfery naszey na 7,200. mil morskich rozciąga się, z ktorych każda zawiera 2,850. sążni, a ktorych 20. rachuie się na ieden stopień, śrzednica obwodu takiego będzie długa na mil 2,291 $\frac{59}{71}$. powierzchnia całey kuli ziemney, będzie 16,501,183 $\frac{7}{11}$. mil; takowe znowu, ktore

obrocone na stopy kwadratowe, dadzą nam ich 4,825,110,925,148,450. Odetniymy z tey obszerności połowę, ktorą podług mniemania pospolitego zabieraią morza, ieziora, i rzeki, zostanie się stop wszystkich 2,412,555,462,574,225.

Daymyż teraz, że wszystka ta powierzchnia od tysiąca Milionow ludzi iest mieszkana. Gdyby wspomniona liczba setną tylko częścią pomnażała się corocznie, stałaby się tak ogromna przy końcu 1476. lat, iżby całą zupełnie powierzchnią ziemi mieszkalney zaięła, choćbyśmy nawet na każdego w szczegolności człowieka plac iedney tylko stopy kwadratowey naznaczyli. Albowiem $\frac{101}{100}$. podniosłszy do swey mnogości (potentiam) tysiączney czterechsetney siedmdziesiątey szostey, i rozmnożywszy przez 1,000,000,000. wypadnie 2,389,936,508,196,722. Jezli do tey liczby przydamy liczbę ludzi w iednym zrodzonych roku, wynikni Summa ogolna 2,413,835,873,278,689. Summa

selszy, gdy życia przyiemnego używa.

Człowiek naraża się na niebespieczeństwa, trudy, i samą nawet śmierć, aby potym odpoczął moment na łonie roskoszy: byłaby rzecz nieludzka zabraniać mu owocow, ktore słońce przyprowadza do doyrzałości, w ktorym bądź kącie tego świata.

Przeciwnym sposobem, gdy Filozof uważa złe bez liczby, ktore poprzedza te krotkie uciechy, i wysoką ich cenę, gdy kupowane bywaią krwią ludzką, oraz pobudki, niezgody trwaiące, i codziennie się powiększaiące, chciałby zapewnie zamknąć te klimata obce, zrzodło tylu rozdwoień i rosterek krwawych; życzyłby sobie przywieść człowieka do tego, aby na te bogactwa pogiądał iako na owoce pełne trucizny; mniemałby powiększyć szczęśliwość iego, odbieraiąc mu potrzeby, ktore chociaż są nader miłe w nasycaniu, mogą atoli być umieszczone między potrzebami wy-

myślnemi, między płodami kunsztow zbytnich, ponieważ człowiek nie był nieszczęśliwy wprzod, niżeli ie poznał, ani będzie nieszczęśliwszy, gdyby ie stracił z oczu.

Spieraią się nieraz, czyli Handel wart poważania. Trzeba dla niego zachęcenia, obrony i protekcyi; lecz należy zostawić sławę i cześć zabawom wybornieyszym. Honor iest dla kunsztow i rzemiosł, korzyść zaś dla Kupcow. Słusznie, aby Handel był płacony za swoie trudy, nadgrodzony za prace, szacowany skoro się uczynił szacownym, lecz sława nie iest iego podziałem.

Ten rodzay chwały składaiący iakowyś przydatek, postanowiony iest w nadgrodę woiownikowi, osobie na Urzędzie będącey, Uczonym, użytecznym, rzemieślnikowi sztuk pożytecznych i wynalezcy, ponieważ zapłata tych iest szczupła i ograniczona. Gdyby przypisywano chwałę Kupcowi opatrzonemu już fortuny darami, inne stany niemiałyby żadnego bodźca, ani zachętu

wyższa nad liczbę stop kwadratowych części mieszkalney kuli.

Położmy, że liczba ludzi, zamiast iedney setney, pomnaża się corocznie iedną dwudziestąpiątą częścią, co prawdziwie nie iest nadto, ile w zamierzeniu życia tak długiego, a choćby nawet i krotsze daleko było; tedy za lat 374. te 1,000,000,000. ludzi, podniosłyby się aż do 2,346,681,621,621,621. liczby niemal iedneyże z liczbą stop kwadratowych części mieszkalney ziemi. Przydaymyż do tego liczbę ludzi w iednym roku przybyłych, wypadnie w takim razie Summa ogolna 2,440,548,886,486,485. Summa daleko większa, niżeli iest powierzchnia w stopach kwadratowych ziemi wodami niezalaney.

Jakożkowiek ta liczba bydź się zdaie ogromna, niczym iest iednak w porownaniu z tą, ktoraby wynikła, z pomnażania się ludzi corocznego przez lat 1,500. w miarę wzwyż od nas naznaczoną; Imaginacya tak niezmiernego tłumu obiąć nie zdo-

ła. W takim razie choćby ludzie naydrobnieyszych robaczkow swą wielkością nie przewyższali, nigdyby się iednak na ziemi, chyba iedni na drugich w stosy powaleni, zmieścić nie mogli. Otoż rzetelna ich w tym przypadku liczba obrachowana przez logarytmy ułomkow dziesiątnych 35,481,257,359,813, 084,135,514,018,691,588,785, liliczba dwieście razy większa, niżeli 162,628,999,125,937,863,623,442, 432,000,000. wyrażaiąca Summę punktow sześciościennym tey materyi, ktorą cała massa naszey kuli zawiera. Trzeba tu uważać, że cal sześciościenny ma w sobie takich punktow 2,985,984.

Coż więc z tego wszystkiego wnieść należy? Oto, że wszystkie rzeczy, nawet te, ktore w nas niesmak iakiś i wstręt sprawuią, śmierć naprzykład sama, dla naszego są dobra mądrze rosporządzone; że Bog chcąc nam przestronnieysze do mieszkania uczynić mieysce, i uwolnić nas od nacisku, chciał, żebyśmy sła-

bościom

bosciom zdrowia podlegali, żebyśmy między nami mieli Lekarzow, Zołnierzy, Katow, i tysiąc innych narzędziow zguby naszey, na ktore my przez iakieś szaleństwo narzekamy, nie zastanawiaiąc się nad tym, że wszystko to służy do okrzesania, z nieużytecznych gałęzi wielkiego tego Rodu ludzkiego drzewa, do pomnożenia iego czerstwości, i zachowania drdzenia samego przez obcięcie zagłuszaiących konarow, ktoreby mu wprędce przyniosły zgubę, bez wczesnego złemu zabieżenia.

Uwagi fizyczne nad chorobami wszelkiego Zboża; wyięte z Dziennika Encyklopedycznego Francuzkiego.

JEżeli uprawa około zboża potrzebna iest ludziom, niemniey poznanie chorob iego, i umieiętność zapobieżenia onym, nie powinny im bydź oboiętnemi. Ale chociaż te choroby są liczne, nie będziemy się

przecież zastanawiać, iak tylko nad dwoma: ktorych iedna znana pod imieniem *Czarnuchy polney, lub zboża okopciałego*, druga zowie się *spalone*, lub *mgliste*, a te imiona są z sobą iedno znaczące podług wziętości, i używania w rozmaitych kraiach.

Te uwagi wspierać się będą na doświadczeniach odemnie uczynionych, i ktore każdy potrafi sobie podobnież iak ia uczynić: Xięga bowiem Przyrodzenia otwarta iest dla tych wszystkich, ktorzy chcą onę poznać. A iako nikt ieszcze dotąd nic w tey mierze okolicznie nie napisał, zdawało mi się mieć przyzwoitą porę przełożenia rozmaite mniemania, iakie słyszałem w tey mierze, i sądzę, że przyzwoiciey iest, używaiąc przyrownań poufałych, i wyrazow prostych, aby te uwagi uczynić tak łatwym do czytania, iak materya w nim interessuiąca iest, niżeli obciążać go textami greckiemi i łacińskiemi, oraz cytacyami teraźnieyszych Autorow.

Uwagi ogolne o Ziarnach.

1. Uważano, że ziarno çzarne nie ma kwiatu, że wschodzi wprzod, nim się kłos pokazuie, że nie ma nasienia, i że to iest proch zepsuty, a zamknięty w iedyney tylko łuskinie, zamiast że dobre ziarno ma ich kilka, ktore nazywaią otrębami, a mąka iest we śrzodku.

2. Uważaią, iż zboże zaśniedziałe, nadęte iest, i cale okrągłe, łuskwina zaś na nim iest wyciągniona mocno.

3. Uważaią, że zboże czarne w ziemię wrzucone nie wschodzi, a to dla tego, że nie ma nasienia.

4. Doświadczoną iest rzeczą, że nasienie wzięte w zbożu, gdzie wiele znaydowało się zaśniedziałego ziarna, przynosiło onego wielką obfitość roku następuiącego.

5. Jeżeli na gruntach źle uprawnych, wytrawionych, lub wycieńczonych innym zbożem, lub ziołami, posieie kto pszenicę, więcey zeydzie zboża zaśniedziałego, iak na grun-

cie dobrze uprawnym, lub ugorem leżącym. Podobnież zboża wschodzące w cieniu drzew, krzakow, i lasow, podleglejsze są bardziey niż inne tey chorobie.

6. Rolnicy zgadzaią się na to, że grunta tłustę i tęgie łatwiey rodzą zboże zaśniedziałe, iak grunta lekkie, i trochę piasczyste.

7. Kazawszy uprawiać grunta, może sposobem niemieckim, to iest: kazawszy zrobić wielkie zagony na 15. stop szerokości, a wypukłe w śrzodku na dwie stopy, mniey mi dawały zboża czarnego na częściach podniesionych, iak na niższych, a zawsze mniey było zboża zaśniedziałego, im bardziey przybliżano się do wierzchołku garbu zagonowego, gdzie go prawie nie było, a ziarno było pięknieysze, iędrnieysze, i dostalsze.

8. Uważałem także u wielu Rolnikow, że gdy sieią zboże, ktore zebrali na źle uprawnych gruntach, lub wytrawionych, rzadko kiedy nie rodziło się z niego wiele zboża czar-

nego, na iakichkolwiek posiano ie- gruntach.

9. Wszyscy Obywatele wieyscy uważaią, że zimy i wiosny słotne są w ogolności naywiększą przyczyną wielkiey obfitości zboża czarnego.

10. Starcy Perygordcy uważali, że ich grunta przynoszą więcey zboża czarnego od tego czasu, gdy zasiewać zaczęli wiele Tureckiego zboża, nazwanego w tym kraiu zbożem Hiszpańskim.

11. Uważaią, że zboże Tureckie ma częstokroć wielkie nabrzmiałości w swoich trzonach, czyli słomie, w liściach i kłosach, ktore są czarne, i wszystkie napełnione prochem podobnym do zboża zaśniedziałego: te nabrzmiałości bywaią więcey, lub mniey w latach iednych, niż drugich.

12. Doświadczona iest rzecz, że gdy kto poszuka nasienia w kraiu oddalonym trochę, i gdzie zboże nie podlega śnieci, a posieie to zboże, mniey będzie zepsutego, niż

gdyby użyto domowego, i to zboże obce daleko się lepiey udaie.

13. Uważano i to, że gdy się zaczyna kłos pokazywać, tedy ten, ktory iest zaśniedziały, daie się poznawać przez ziarna, ktore są po części iuż uformowane, zamiast tego, że w dobrych kłosach ziarno nie robi się aż po kwiecie, i stopniami rośnie, zboże czarne natychmiast iest w swoiey zupełności, iak skoro kłos wyidzie z swego prątka.

14. W niektorych zaśniedziałych kłosach dobre znayduią się ziarna.

15. Kłosy, w ktorych iest czarne zboże, obfitsze są w ziarna niż dobre kłosy. Znayduie się aż po pięć rzędach po każdey stronie umieszczonych, ktorych ziarno iest nadęte i pełne, iako się pokazało wyżey.

16. Widziano wybuiałą słomę, gdzie się tylko została cale czarna łupina kłosa, iak gdyby była spalona.

17. Prątki, czyli słomki, podległe tey chorobie, że maią zieloność błękitnawą, a kłosy maią swoie brody

krotkie i rozczochrane, zamiast, że prątki w dobrym znayduiące się stanie, maią kolor zielony weselszy.

18. Jęczmień podległy iest temu, żeby miał słomę powaloną, gdzie się tylko zostaią groaka, tak własnie, iakby ie ogień spalił, i oczernił.

19. Zyto inny ma rodzay zczerniałości. Są to ziarna niezmiernie podługowate, z materyi twardey, ktorych używanie iest szkodliwe zdrowiu.

20. Uważano, że gnoy niektorych zwierząt, iakoto wieprzow, gęsi i kaczek, przynosi większą obfitość zboża czarnego, iak inne gnoie. Jednakże naylepsze gnoie nie są lekarstwem na tę chorobę: widziałem zboże czarne na gruntach naylepiey podłożonych iakimkolwiek gnoiem, i znalazłem go nawet na kupie gnoiu.

Zastanowienia nad wszystkiemi Uwagami wyżey wyrarażonemi.

Dla korzystania z uwag uczynionych potrzeba wyszukiwać, iakie iest ziarn przyrodzenie.

Sądzę ia, że Rośliny i Zwierzęta maią z pewnych miar rowne choroby lub słabości, iako też niektore zgadzania się w swoim rośnieniu i rozmnożeniu, czy rozpłodzeniu.

Według naypospolitszego mniemania, Stworzyciel świata nie stwarza nowych rzeczy, zamknął bowiem w pierwszey istności każdego gatunku całe iego potomstwo, i takie, iakie ma bydź do końca wiekow; następstwo zaś onych, iest tylko ustawicznym wydobywaniem się tych istności, ktore wychodzą na świat według czasu. Niektore znaczne podobieństwa były powodem do tego zdania. Daie się bowiem widzieć w nasieniu żołędzi, bobu, ziarna pszenicy, malenkie ziołko zwinięte. Rozeznać można przez Drobnowidz liście i pączki. Gdyby oczy były dość dobre, widzianoby większą obfitość cudow, boby postrzeżono kwiaty i owoce. Zaledwie imaginacya ogarnąć może mnostwo nieskończone owych ziołek zwiniętych iedne w drugie w ziarn-

ku zboża, w ziarnku gorczycy, iednym słowem, w iakieykolwiek roślinie, i iako tam są w proporcyonalnym między sobą wymierze, tak dalece, że nasienia, ktore się maią wydobydź w tym roku, są kształtnieysze nad te, ktore dopiero maią zeyść roku przyszłego, ponieważ w pierwszych zawieraią się drugie, a wszystkie zaś iedne w drugich zamykaią się.

Zdarza się więc tym nasieniom związanym z sobą, podobnież iak wielkiey liczbie koł, ktore się spaiaią wszystkie. Pierwsze użycza tylko małey części swego wzruszenia drugiemu, to zaś rowną część swego trzeciemu, i tak daley. Podobnież, gdy pierwsze nasienie przyięło proch nasienny, ktory wyrzucaią; siła tedy, moc rośnienia, ktorego mu ten proch użycza, przechodzi do tych wszystkich, co ie zawiera, i podług miary podzielone iest między nie w czasie, gdy się okazać maią. Jeżeli zaś iaka zawada zatrzymuie wzruszenie iakiego ko-

ła, tedy te, ktore następuią po nim, zostaią w spoczynku, a ieżeli iaka w kole iakim nieporządne czyni wzruszenie, tedy następuiące po nim ruszaią się też nieporządnie. Tym sposobem, gdy nasienie zepsute iest, lub skażone, tedy zatrzymuie wzrastanie tych wszystkich, ktore czyni skażonemi.

Trzeba ieszcze uważać, że z Ziołami dzieie się tak, iak z Zwierzętami, i Drzewami. Jeżeli w zwierzętach rodzaie nie będą sobie podobne, rodzą się z nich poczwary, ieżeli samiec i samica nie będą iednakowey mocy, płod będzie poniżony, i dostanie przywary iednego z dwoyga, albo razem, ieżeli oboie maią wady. Co się tycze Drzew, widoczna rzecz iest, że to nie tak powietrze, woda, i ziemia odmieniaią w bękartow dobry gatunek zagraniczny, iako raczey mieszanina po powietrzu prochow nasiennych z drzew kraiowych. Te zaś prochy, ktore są bardziey podobne, iak inne drzewa dobrego gatunku, spadaiąc

na niego, wywieraią czynność swoią nad nasieniem swoich owocow, użyczaiąc im cokolwiek swoiey własności, i owoce nie mogą się rodzić tak dobre, iakby powinny.

Wszystkie te uwagi okazuią początek zaśniedziałego zboża, ktore znayduie się w przywarze nasienia, a nie w mgłach i miesiącach, i to nie tak wpływanie powietrza, iako raczey kwas szkodliwy, ktory znayduie się w ziarnie. Łatwo iest w tey mierze wyprowadzić z błędu Postrzegaczow, byle tylko uważyli, zobaczą, iż na iednym polu znayduią się kawałki należące do rożnych gospodarzow, z ktorych iedne będą miały mało zczerniałego zboża, kiedy tym czasem inne mieć będą wiele, chociaż miesiąc, mgła, i powietrze iednakowe są tak dla iednych, iak drugich. Nie potrzeba więcey do wyprowadzenia z błędu Partyzantow niepomyślnych influencyi, bo ta rożnica iest bez wątpienia skutkiem inney przyczyny, ponieważ zboże posiane bywa pod

iednym niebem, iednego dnia, i na iednym kawałku ziemi. Niechay więc na to przystaną, że to raczey iest własnością nasienia, i rozmaite uprawy, ktorych każdy z pospolitych ludzi używa, przyczyną są tego nieszczęścia; według hypotezyi tych influencyi, całe pole powinnoby podobney podlegać niepomyślności, bo przeciwnie pokazuie się codziennie w oczach rolnikow, ktorzy na to nie uważaią, co dowodzi mocy przesądu.

Według naszych uwag wada bywa w nasieniu: wchodzi tym sposobem, iako choroby dziedziczne, i zaraźliwe w czasie tym, gdy ziarna są dostałe, a ta choroba wzrasta według złey uprawy, i gruntow przeciwnych, ale się może leczyć, iak choroba zwierząt, lekarstwami sobie własnemi, i dobrą uprawą, a ieżeli z gruntu wyleczona nie będzie, przynaymniey umnieyszy się znacznie.

Uważałem, iż uprawiaiąc moie grunta sposobem niemieckim, mniey

było zboża zczerniałego na wypukłości zagonow, iak w śrzodku: co dowodzi oczywiście, iż dobra uprawa zachowuie od tey choroby.

Wierzchołek, czyli wypukłość tych zagonow, był całym oraniem skupionym, gdzie było więcey żyzności iak na spodzie, gdzie ziemia nie była przygotowana influencyą powietrza, składaiącą w czasie saletrę i soli balsamiczne, ktorym napełniona iest atmosfera.

Pewna iest rzecz, że rola tym sposobem będąc tym lepiey przygotowana, daie zielu czerstwość, przez ktorą wytrzymuie truciźnie, albo też zaraźliwemu kwasowi znayduiącemu się w nasieniu; ktorego bez tey pomocy byłyby obarczone kiełki, iako się zdarzaią tym, ktore były mniey pełne; bo ziarna czarne nie maią w sobie mocy krzewienia, lecz tylko proch zepsuty.

Musi ta trucizna osłabiać organy, a soki przeznaczone do wzrostu ziarna, zgromadzać się muszą w łuskwinę, albo plewę nasieniu wyznaczo-

ną iako nabrzmiałość materyi źle przygotowaney, ktore nadęło te ziarno, i te wszystkie co mogły bydź zażyznione w kłosie. Ta materya nie będąc powodowana żadnym organem, ktoryby onego rozporządził części, zepsuło się i zgniło, co okazuie owe ziarno czarne, ktore widziemy.

Gdy zepsutość była tylko mierna, znaleziono w kłosach chorych ziarna na podobieństwo zdrowe, drugie zaś okopciałe.

Kiedy zepsutość iest większa, daie się widzieć cały kłos ogołocony z brody, iak gdyby był spalony, maiąc tylko gronko, ktore się zostało. Przyczyna zdaie się bydź, iż skora nabrzmiałość, albo proszek czarny i zepsuty, nie mogła się oprzeć mocy zgnilizny, pękneło wprzod, nim wykluło się z plewy liście, składaiące pokrycie.

Ta trucizna, czyli zepsutość, co innego nie iest, iako ostrość znayduiąca się w nasieniu ziela, ktora gryzie nasienie, i wszystkie części

nasienne iako delikatnieysze, ktore psuie iego organy. Słoma i liście są mało naruszone, kłos tylko i ziarno znayduią się zepsute.

Słoma tego zboża iest krotsza i bladsza, czego nie możua przypisać mgle, bo skutki iey są odmienne. Kiedy napastuie zboża, słoma bywa zepsuta, i liście iakby zardzewiałe przed swoią doyźrzałością, a po doyzrzeniu staią się czarne. Ta choroba pochodzi z wytrawienia nagłego ziemi, przez gorąca zbyt nagłe po mocnych deszczach, ktore wyparowawszy części wodniste, w tymże samym czasie zabrały części posilaiące, iakich ziele pozbawione było. Taż sama gorącość rozszerzaiąc otwory ziela, i puszczaiąc gwałtownie soki w toż ziele, sprawuie to, że nasienie zbytnie wzruszone zkupia się w śrzodku, podobnie iako się zdarza drzewom, ktore tracą nasienie przez nacięcia, a tych guma, albo żywica nic innego nie iest, iako to nasienie zkupione. Ziemia przez gwałtowność gorąca wysycha,

a wszystkie te odmiany przeciwne są roślinom; wiele ich korzeni psuie się przez popadanie się, i nie znayduią sokow dostatecznych do ożywiania ziela, przez co wpada w omdlałość. Liście przy końcach uschły, ziarno, ktore miało wydawać, nie ma zasilenia; zakwita, ale iest wyschłe, maiąc tylko otręby, i zostaie całe zmarszczone małe, i cale zaśniedziałe, ale nie będzie czarne. To dowodzi, że ta choroba nie pochodzi z mgły, albo iakiego pomieszania, pochodzącego z influencyi powietrza.

Widzieć więc można, iż pole uprawiane wcześnie, z ktoregoby wyrwano wszystkie chwasty szkodliwe, a mogące wyniszczyć soki, ktoreby nie było oblane zatęchłemi wodami, ktoreby nie było wytrawione, i ktore rozmaitemi sposobami wyrobioneby było w przyzwoitym czasie, mnieyby rodziło zboża czarnego, iak wszelkie inne, ktoreby zaniedbano. Chociaż to iednak iest zapobieżeniem chorobie, nie iest le-

kar-

karstwem, lecz tylko przepisem, iak się obchodzić z Rośliną chorą.

Lekarstwo na Zboża zaśniedziałe.

Ze wszystkich doświadczeń powtorzonych, ktore Rolnicy i ciekawi ludzie czynili, żadne się nie powiodło lepiey, iak niegaszone wapno, a w zbożu samym gaszone nim się wzburzy, i wyrzuci ow pot, ktorego się wkrotce po zebraniu swoim pozbawia, i ktore się wzrusza, gdy iest przyciśnione. To wapno zamykaiąc w sobie ogień, przyśpiesza wzburzenia ziarna, ułatwia transpiracyą w porach iego piasczystych, i nieiako uwalnia latorośl od tey trucizny, ktora krążąc w sokach, byłaby dla niego szkodliwa przez swoią ostrość gryzącą. Prawda, że tym sposobem zboże przygotowane trudne nieco widzi się do siania, z przyczyny prochu wpadaiącego w oczy, dla tego też Rolnicy maiąc mniey zboża czarnego, może przykrzyli sobie ten sposob, gdy po pro-

stu tylko cokolwiek wlewaią wapno ugaszone w wodzie, i gdy się iuż zboże więcey nie burzy. Ale ta ostrożność całe nieużyteczna, iako sam tylekroć razy doświadczyłem. Jeżeli to zboże, ktore się znayduie w domu, nazbyt podlega tey chorobie, potrzeba szukać daleko w iakiey okolicy ziarna zdrowszego, i włożyć go w wapno przed iego wzburzeniem, i należy corocznie bez przerwania to czynić, bo często zboże z pol sąsiedzkich może zarazić proszkiem kwiatow, i zepsuć zboże nayzdrowsze, a na ten czas wapno zachowa od zarazy.

Znayduią się czasy tak przeciwne zbieraniom, że mimo wszelakich starań, bywaią zawsze kłosy tak zarażone śnięcią, że wapno uleczyć ich nie może. Gdy ziemia źle uprawiona będzie, lub zwolniała deszczami, trafia się w ten czas, że zboże chore nie znayduiąc dosyć zasilenia, oprzeć się nie może truciźnie zepsutości, wszystko się zdaie na zgubę iego zmierzać, a nawet wła-

sność ziemi pomaga do tego, iako widzięć się daie na gruntach twardych, ktore są zazwyczay zimnieysze, bo więcey utrzymuią wody.

Biegły Rolnik zapobiega dobrey części tych niepomyślności, orząc głęboko swoie grunta, ustrzega się bowiem przez to, że wody nie pozbawiaią onych sokow saletrzanych, i owszem składaią w nie własne, a ieżeli ma baczność dać spadzistość swoim zagonom, i podniesie onych wypukłość, wody się nie zatęchną. Przeczyszczą się między zoraną rolą i tęgą ziemią, nie pociągaią ani soli, ani też błota; naymnieyszy wiatr, albo zdęcie wysuszy powierzchność, gdzie iest ziarno, a gdy nadeydzie wiosna, korzenie, ktore przeydą w tę ziemię dobrze otwartą, będą się mogły rospostrzeć, i nie będzie im zbywać ani na substancyi, ani na wilgoci potrzebney do zasilenia ziarna. Grunta naytęższe, ktore się prawie obracaią w skałę podczas suszy, będą miały substancyą, i wprowadzą onę w korzenie; mgły zaś,

ktore, iakom powiedział, pochodzą z upałow nagłych, i ktore mieszaią wszystko, mało wskoraią nad gruntami, ktore tak uprawione będą. Gnoiąc ie, starać się trzeba na tych, ktore są przyrodzenia gorącego, iakoto opoczyste i kamieniste, aby ie gnoić w miesiącu Kwietniu i Maiu, ażeby gnoy zmieszał się z ziemią, i wyrzucił wszystek swoy ogień. Gnoy świni, gęsi, i ptastwa wszystkiego wodnego, nie będzie szkodliwy, ieżeli kto go użyie, gdy będzie dobrze wytrawiony, i zmieszany z innemi przeciwney własności.

O skutkach Gnoiu gołębiego, osobliwie względem winogrona.

GNoy gołębi, inaczey nazwany *Colombina*, zażywany tylko bywa zwyczaynie do ogrzania łąk

bardzo wilgotnych i bagnistych, ktore bez tey pomocy bardzoby niezdatną rodziły trawę. Xięgi Ekokonomiczne, iakoto Dykcyonarz *Chomela*, oraz *Dom wieyski*, (Maison rustique) nie kładą go w liczbie gnoiow, o ktorych wspominaią do użytku winnic, i milczenie ich w tey mierze może bydź wzięte za nieznaczne wyłączenie tego rodzaiu gnoiu. Ale iako nie każdy wiele żywi gołębi, i nie tyle gołębnik daie gnoiu, ile obora, przeto podobno rzadkość iego, iako też i wielka gorącość, to sprawuie, że mało go używaią w tey części znakomitey rolnictwa. Ponieważ w samey istocie wino potrzebuie gorąca, zdaie się zatym, że naygorętszy, iest dla niego nayprzyzwoitszy, i wielce iest pożyteczny w winnicach, w kraiach gdzie ziemia nie będąc z przyrodzenia dosyć goroca, wydaie grona słabe, i bardzo mierne. Dla zachęcenia kochaiących się w tey części ogrodowey, do użycia tego spo-

sobu podaiemy im za przykład to, o czym nam doniesiono, że doświadczano w Szląsku, i spodziewamy się, że skutek pomyślny tam uczynionego doświadczenia pobudzi ich do powtorzenia tego w naszych, acz zimnieyszych stronach. Podaiemy tę wiadomość tak, iakeśmy ią odebrali, z przyłączonemi do niey uwagami.

Winogron zaszczepiony R. 1726. na przeciwko domu nowego Miasta w Wrocławiu w Szląsku, wyrosł w kilku leciech do wysokości 50. stop, i na tyleż się przynaymniey rozszerzył. Roku 1739. przyniosł około 3000. gron iagod czarnych, ktore przyszły do zupełney swoiey doyźrzałości, ale cale wymarzł pod czas wielkiey zimy Roku 1740. Następuiącego lata wyrosł do czterech stop wysokości, ale iako drzewo iego nie było ieszcze dobrze ukształcone, cierpiał wiele pod czas zimy, ktora nastąpiła potym; zaczęło iednak R. 1743. przynosić owoc, i daleko napotym w

lepszym, iak przedtym widziano go stanie.

Nie można przypisać tego mocnego rośnienia i żyzności nadzwyczayney winogranu czemu innemu, iak tylko skutkowi gołębiego gnoiu, ktory Właściciel starał się dwa razy na rok nawozić.

Nikomu nie tayno, że winogran potrzebuie gnoiu, a wszyscy wiedzą podobnie, że gołębi iest niezmiernie gorący, i podnosi rośliny z przedziwną mocą.

Dobrzeby było, gdyby czyniono podobne doświadczenia, osobliwie na winogranach między murami zaszczepionych, albo tych, ktore dopiero wzrastaią, bo nie iest wątpliwą rzeczą, ażeby nie miano doskonale swego dokazać.

Wiele osob iest w tym przesądzie, że gnoy gołębi nie iest zdatny do winnic, i że owoc nabiera z niego złego smaku, ale dawni gospodarze, iakoto *Columella*, *Varron*, i inni, nie mieli tego skru-

pułu. Kładą gnoy gołębi w pierwszym rzędzie tłustości, a *Columella*, ktory go przekłada nad wszelki inny, mowi w drugiey Xiędze Rozd: 15. że widziano, iż gnoy gołębi rozrzucony na pola, porusza, tak mowiąc, ziemię, i zażyznia onę.

Regestr będzie na końcu Miesiąca.

